

POMPEO: USA AKTYWNIE PRZECIWDZIAŁAJĄ NORD STREAM 2

W celu przekonania do rezygnacji z projektu Nord Stream 2 Stany Zjednoczone aktywnie współpracują zarówno z przedstawicielami europejskich rządów, jak i sektora gospodarczego - powiedział Mike Pompeo podczas przesłuchania w senacie.

„Aktywnie działamy, aby przekonać europejskie państwa oraz europejski biznes, że wzrost zależności energetycznej od Rosji jest niezgodny z tym, co robimy przeciwstawiając się działaniom FR” - mówił Pompeo. Jego zdaniem Nord Stream 2 jest jednym z kilku przykładów działań, które pozwolą zwiększyć rosyjskie możliwości w zakresie wywierania politycznego wpływu - tak na Niemcy, jak i całą Europę.

Niewielu obserwatorów spodziewało się, że pod rządami Donalda Trumpa, powszechnie oskarżanego o niejasne powiązania z Rosjanami (głównie za sprawą współpracowników), polityka energetyczna supermocarstwa będzie tak asertywna. Po zaprzysiężeniu na 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych miliardier podjął działania zmierzające do „ekonomizacji” stosunków międzynarodowych i udzielenia większego wsparcia amerykańskim koncernom operującym poza granicami kraju. W wymiarze europejskim (mówimy rzecz jasna cały czas o sektorze energii) oznacza to wejście na kurs kolizyjny z Moskwą, co szczególnie widoczne stało się w ostatnich miesiącach.

I choć prace związane z wdrażaniem w życie zapisów ustawy pozwalającej nałożyć sankcje na europejskie firmy zaangażowane w rosyjskie projekty energetyczne (głównie Nord Stream 2) przebiegają z opóźnieniem (termin minął w listopadzie 2017), to obserwować możemy zaostrenie retoryki wobec energetycznych poczynąń Rosjan. W marcu rzeczniczka amerykańskiej dyplomacji, Heather Nauert, zagroziła europejskim firmom, współpracującym z Gazpromem przy budowie bałtyckiej rury, objęciem obostrzeniami na mocy ustawy CAATSA. Dodała również, że poczynania Kremla na rynku gazu, ukierunkowane na pozbawienie ukraińskich rodzin dostępu do surowca, są niegodziwością i nigdy nie powinny mieć miejsca. Nieco wcześniej, tuż po próbie wywołania przez Kreml kolejnego kryzysu gazowego (o czym jeszcze za chwilę) Heather Nauert, zakomunikowała, że rosyjskie plany przedstawienia Kijowa jako niewiarygodnego partnera gazowego, spaliły na panewce -wzmacniając tym samym coraz powszechniejszą percepcję problemu.